Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 2 grudnia 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 277 (1324)

Dziesięciolecie Wielkiej Rumunji.

Dzień 1-go grudnia jest 10-tą rocznicą zjednoczenia ze Starą Rumunją innych ziem rumuńskich, pozostających przedtem w granicach państw sąsiednich. 1-go grudnia 1918 r. król Ferdynand wkroczył na czele amji rumuńskiej do Bukaresztu, opuszczonego przez okupacyjne wojska niemiecko-austrjackie. Tegoż dnia nastąpiło proklamowanie w Alba Julia przez Rumunów siedmiogrodzkich przyłączenia Siedmiogrodu do państwa rumuńskiego. Oba te wydarzenia stanowią zakończenie procesu tworzenia się dzisiejszej Rumunji i wskutek tego dzień, kiedy one nastąpiły, obchodzą Rumuni jako swoje święto państwowe.

Zrywając sojusz, łączący ją z Austro-Węgierską monarchją i wstępując w wojnę z nią, Rumunja działała z jednej strony pod wpływem nacisku Ententy, z drugiej—pod wpływem dążenia do zjednoczenia ze sobą ziem siedmiogrodzkich, etnograficznie w znacznej części rumuńskich. Decyzja ta nie przyszła łatwo. Król Karol I na początku wojny wystąpił za wypełnieniem zobowiązań sojuszniczych wobec Austrji i czynnego jej poparcia, lecz spotkał się ze stanowczym sprzeciwem Rady Koronnej. Niedługo potem król zmarł (10-X 1914), a bratanek i następca jego Ferdynand I po długich wahaniach zdecydował się pchnąć politykę rumuńską w przeciwnym kierunku i 27 sierpnia 1916 roku ogłosił wojnę Austro-Węgrom. Chwila wydawała się bardzo odpowiednią. Niemcy wyczerpane niepowodzeniem pod Verdun, Austrja zajęta odpieraniem szóstej ofenzywy włoskiej nad Isonzo, zwycięski atak Brusiłowa na Wołyniu i Bukowinie — wszystko to otwierało przed Rumunją wielkie możliwości. Nadzieje jednak na łatwe zwycięstwo srodze zawiodły. Armja, a szczególnie dowództwo rumuńskie wykazało zupełnie niedostateczne przygotowanie do poważnej akcji wojennej.

Dano czas armjom niemieckim i austrjackim do przegrupowania się i w ciągu 3-ch tygodni po trzech przegranych bitwach utracono zajęty niemal bez walki Siedmiogród. Nastąpiła koncentryczna ofenzywa armji Falkenhayna i Mackenzena, zakończona okupacją całej Wołoszczyzny wraz ze stolicą królestwa Rumuńskiego — Bukaresztem. Król Ferdynand z resztkami armji wycofał się do nieokupowanej części Multan i przebywał w Jassach aż do późnej jesieni 1918 r. 7 maja 1918 r. zawarła Rumunja niezmiernie ciężki pokój z państwami centralnemi w Bukareszcie, załamanie się jednak ich w pół roku później i ogólna zmiana sytuacji wojskowej i politycznej uczyniła warunki tego pokoju bezprzedmiotowemi. Sytuacja złożyła się dla Rumunji niezwykle pomyślnie. Przeciwnicy byli rozgromieni na głównych frontach i nie byli w stanie okazać Rumunom poważniejszego oporu. Wypadki potoczyły się w tempie bardzo szybkiem, gdyż na terytorjum dzisiejszej Rumunji nie okazało się wówczas żadnej siły, zdolnej do przeciwstawienia się aspiracjom rumuńskim. W dniu 1 grudnia 1918 r. cała dzisiejsza Rumunja była we władzy rządu bukaresztańskiego. Zdobycz wojenna była tak wielka, o jakiej nikt chyba w Rumunji na początku wojny nie marzył.

W ciągu pierwszego dziesięciolecia swego istnienia wielka Rumunja dokonała ogromnej pracy wewnętrznej. Jej mężowie stanu wykazali wielkie zrozumienie konieczności państwowych oraz wielką bezwzględność przy ich załatwianiu w stosunku do interesów poszczególnych klas lub grup społecznych. Przy końcu wojny stosunki społeczne wymagały radykalnej reformy. Rumunja była krajem, w którym 1/2 proc. ogólnej ilości właścicieli ziemskich posiadało przeszło 50 proc. obszaru rolnego. Zaburzenia chłopskie na tle agrarnem w roku 1907 i ciągły ferment wśród bezrolnych i małorolnych mas, groziły powtórzeniem się w daleko większych rozmiarach, zwłaszcza, że przykład Besarabji, dokąd już zdążyły przeniknąć ideje bolszewickie z Rosji, znajdywał oddźwięk w innych częściach państwa.

Rząd rumuński ocenił w całej pełni zagrażające stąd niebezpieczeństwo i z wielką energją przeprowadził radykalną reformę rolną. W ciągu kilku lat wywłaszczono w Rumunji około 6 miljonów hektarów większej i państwowej własności i utworzono z tego około półtora miljona nowych drobnych gospodarstw. Stan posiadania drobnej własności ziemskiej podniósł się z niespełna 12-tu miljonów ha w r. 1916 do 18-tu miljonów ha przy końcu roku 1924.

W tym radykalizmie reformy odegrały pewną rolę względy polityczne. Wielka własność ziemska w nowonabytych prowincjach znajdowała się przeważnie w rękach osób narodowości nierumuńskiej—Węgrów, Niemców, Rosjan. Przez znaczne obcięcie ich majątków podcięto polityczne wpływy tych osób i wzmocniono stanowisko ludności rumuńskiej.

Troska o szybsze i ściślejsze zespolenie się wszystkich nowych terytorjów ze Starą Rumunją zrodziła również silny prąd centralistyczny, którego wyrazem była polityka partji liberalnej, reprezentowana przez obu braci Bratianu.

Z centralizmem szedł w parze nacjonalizm rumuński, zmierzający do nadania państwu jaknajbardziej narodowo-rumuńskiego charakteru. Rumuni nie bez racji przypuszczali, że mniejszości narodowe, z wyjątkiem może Polaków i Niemców, skłonne będą—przynajmniej narazie—do ulegania tendencjom odśrodkowym. Stąd wewnętrzna polityka Rumunji nacechowana była — zwłaszcza w okresie rządów partji liberalnej — silnym nacjonalizmem i nietolerancją względem innych narodowości.

Niezmiernie niski poziom ludności wiejskiej i centralistyczno-biurokratyczny system administracji, nie przebierającej w środkach działania, wytworzyły w Rumunji specyficzne stosunki, w których podczas wszelkich wyborów, odnosiła druzgocące zwycięstwo ta partja, w której rękach znajdowała się w chwili wyborów władz. Wybory w czerwcu 1920 roku dały rządzącej wówczas partji ludowej gen. Averescu 215 mandatów, zaś liberałom braci Bratianu tylko 8. W niespełna 2 lata później w marcu 1922 r. wybory przeprowadzał rząd J. Bratianu i uzyskał 250 mandatów, podczas kiedy partja Averescu tylko 10.

Powiększenie więcej niż w dwójnasób terytorjum państwa rumuńskiego odbyło się kosztem wszystkich niemal sąsiadów. Musiały wskutek tego wszystkie rządy rumuńskie zwracać baczną uwagę na kwestję zabezpieczenia swego nowego stanu posiadania przed tendencjami odwetowemi tych sąsiadów. Środkiem ku temu miały być liczne sojusze, przedewszystkiem z Polską i Francją. Od strony najmniej z poniesionemi stratami pogodzonych Węgier zabezpieczał Rumunję udział w t. zw. Małej Entencie, czyli porozumieniu trzech państw sukcesyjnych co do wzajemnego zabezpieczenia się przed ewentualnemi dążeniami do restauracji monarchji habsburskiej w tej czy innej formie. Rumunja, która jakiś czas wahała się przystąpić do tego porozumienia, zdecydowała się na ten krok pod wpływem próby ex-cesarza Karola na wiosnę 1921 roku przywrócenia sobie korony węgierskiej. Naogół ostrze Małej Ententy zwrócone jest przeciwko Węgrom, ponieważ powojenna Austrja zrezygnowała z wszelkich szerszych aspiracyj, kontentując się dążeniem do stania się jednem więcej państwem w Rzeszy Niemieckiej.

Największe jednak niebezpieczeństwo zagraża Rumunji ze strony Rosji, która, pomimo licznych prób, dotąd straty Bessarabji nie uznała. Nieobliczalny kolos rosyjski, nie związany żadnemi zobowiązaniam międzynarodowemi i nie będący członkiem Ligi Narodów zechce zapewne każdą konflagrację na Bałkanach lub w Europie Środkowej wykorzystać, aby zdobyć z powrotem utraconą prowincję.

Zniewala to rząd rumuński do wielkiej czujności, zwłaszcza, że ludność ukraińska, zwartą masą zamieszkująca północną Bessarabję, zdradza żywe sympatje albo do sowieckiej republiki ukraińskiej, albo wogóle do niepodległościowych dążeń narodu ukraińskiego.

Sojusz polsko-rumuński, zawarty w Bukareszcie 3-go marca 1921 roku ma na celu wspólną obronę granic tych państw przed agresją rosyjską.

Król Ferdynand I był pierwszym z pośród głów innych państw, który złożył oficjalną wizytę Naczelnikowi Państwa Polskiego na wiosnę 1923 r.

W opinji polskiej daje się zauważyć pewien pesymizm co do efektywnej wartości dla Polski sojuszu z Rumunją. Przyczyną tego dość dziwnego zjawiska nie jest bynajmniej brak sympatyj do naszego sprzymierzeńca. Można tylko stwierdzić, że te sympatje nie miały sposobności rozwinąć się i nazewnątrz ujawnić. Ze wszystkich naszych bezpośrednich sąsiadów Rumunja jest w Polsce najmniej znana. Brak pomiędzy nami szerszej wymiany ludzi i dóbr kulturalnych z wyjątkiem jedynej konferencji prasowej polsko-rumuńskiej w Galacu nie przypominamy ani jednej wycieczki rumuńskiej w Polsce lub polskiej w Rumunji. Literatura rumuńska jest u nas zupełnie nieznana. W Sejmie polskim znaleść można gazety i czasopisma ze wszystkich stron Europy — z wyjątkiem Rumunji. Zapewne to samo dzieje się w Bukareszcie.

Z wybitnych polityków i uczonych rumuńskich odwiedzili Polskę zdaje się tylko prof. Iorga i Take-Ionescu, kiedy był ministrem spraw zagranicznych. W Polsce na palcach można policzyć ludzi, którzy choć cokolwiek znają Rumunję poza Bukaresztem, Constanzą i limanami morza Czarnego. Należałoby życzyć, aby polscy uczeni, politycy i turyści poszli w ślady Marszałka Piłsudskiego i choć część swych wakacyj poświęcali na zapoznanie się z naszym sprzymierzeńcem. Tego samego mamy prawo oczekiwać i ze strony Rumunów.

Jeżeli świadomość konieczności poznania się wzajemnego i zbliżenia nie zapanuje w obu społeczeństwach, trudno oczekiwać wzrostu obustronnych sympatyj, której nie stworzy ani nakaz rządów, ani istniejące między niemi przymierza.

Doceniając całkowicie potrzebę tego przymierza i składając narodowi rumuńskiemu serdeczne gratulacje z powodu 10 ej rocznicy ziszczenia jego ideałów narodowych, chcemy wyrazić życzenie, aby następne dziesięciolecie stało się początkiem istotnego zbliżenia i współpracy obu społeczeństw. W naszej bowiem epoce zabezpieczyć i utrwalić zawierane przez rządy przymierza najskuteczniej potrafią zainteresowane społeczeństwa przez poznanie się, zrozumienie i zadzierzgnięcie węzłów sympatji we współpracy kulturalnej i gospodarczej

Testis.

* * *

BUKARESZT, 1. XII. (Pat). 10-ta rocznica zjednoczenia wszystkich dzielnic Rumunji obchodzona była dziś wielce uroczyście w całym kraju. Patrjarcha odprawił uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni królowa Marja, księżna matka, regenci i książę Mikołaj.

OD WYDAWNICTWA.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów i Czytelników, że począwszy od dnia 3-go b.m. „KURJER WILEŃSKI" w zwiększonym formacie drukowany będzie w drukarni „Znicz" przy ul. Św. Jańskiej 1, która to drukarnia z dniem 1 b. m. przeszła pod osobisty zarząd naszego Wydawnictwa.

Ś. † P.

STANISŁAW FRĄCKIEWICZ

Starszy Asesor Oddziału Eksploatacyjnego. Członek Zarządu Z.U.K. Koła Wilno-osob. zmarł dnia 1 grudnia 1928 r. w wieku lat 35.

Eksportacja zwłok ze szpitala Kolejowego na Wilczej Łapie na cmentarz Rosa odbędzie się w dniu 3 grudnia 1928 r.

O czem zawiadamia składając wyrazy Czci Zmarłemu

3939 **ZARZĄD KOŁA.**

Przed grudniową sesją Rady Ligi Narodów.

Stara piosenka urzędówki litewskiej.

KOWNO, 1. XII. (Pat.) „Lietuvos Aidas" w związku z nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów zamieszcza artykuł wstępny, dotyczący konfliktu polsko-litewskiego.

Pismo wypowiada opinję, że wileński węzeł polityczny nie może być rozcięty przez Ligę Narodów, dopóki Polska nie uzna praw Litwy. Istnieją przewidywania, że tym razem Chamberlain w Lugano wystąpi przeciwko Litwie niemniej surowo, niż uczynił to ostatnio w Genewie. Podtrzymywać go będzie także przedstawiciel Francji. Pesymistyczne perspektywy rysują ci, którzy mówią o organizowaniu przez Anglję bloku antysowieckiego z Polską i Rumunją na czele. Chamberlain—sądzą oni—będzie wywierał nacisk na Litwę, ażeby ta szła na rękę Polsce i aby w ten sposób można było wzmocnić blok antysowiecki.

My nie wierzymy — pisze dziennik — ażeby ów blok był czemś realnem w kombinacjach zachodnio europejskich polityków. Nie wierzymy również, ażeby w obecnych warunkach politycznych cokolwiek mogło zmusić Litwę do zrzeczenia się przez nią swych praw. Jak pisaliśmy w swoim czasie, Rada Ligi Narodów powinna, po wysłuchaniu sprawozdania o sporze litewsko-polskim orzec, że Litwa spełniła swój obowiązek jako strażniczka pokoju i że niebezpieczeństwo wojenne w tym zakątku Europy w chwili obecnej nie istnieje, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę, że Litwini nie zamierzają i nie mogą napaść na Polskę i że z drugiej strony sami Polacy podpisali pakt Kelloga i dali obietnicę nienapadania na Litwę.

Dalej obydwu państwom należałoby dać możność, ażeby z czasem drogą pokojową ułożyły swe stosunki. Nie byłoby to trudne do uskutecznienia, jeśli się uwzględni, że Litwa nie wyrzeka się prowadzenia pertraktacyj z Polską i że w przyszłości szukać będzie dróg dla uregulowania przedewszystkiem stosunków gospodarczych między obu państwami,—które de facto już istnieją.— Tą drogą Rada Ligi Narodów mogłaby najlepiej dowieść swego objektywizmu.

Woldemaras zwleka z podpisaniem protokółu ostatniej konferencji królewieckiej.

KOWNO, 1.XII. (Pat). Sekretarz delegacji polskiej na konferencji w Królewcu p. Perkowski, który przyjechał do Kowna w celu otrzymania podpisów od delegacji litewskiej na protokóle konferencji królewieckiej, w dalszym ciągu przebywa w Kownie, ponieważ protokół dotychczas nie został podpisany.

Upadek marynarki francuskiej.

PARYŻ, 1. XII. (Pat.) Na posiedzeniu komisji Spraw Zagranicznych Izby Leygnes wykazał, że od roku 1918 marynarka francuska upadła z 850 tys. tonn do 400 tys. t. Do roku 1922 Francja wybudowała jednostek morskich zaledwie 28 tys. t., podczas gdy Włochy wybudowały 89 tys., Japonja 465 tys., Stany Zjednoczone 870 tys., Wielka Brytanja jeden miljon 170 tys. tonn. Budowa marynarki francuskiej na rok 1929 jest niższa o 26 proc., od budowy z roku 1914, podczas gdy budowa Stanów Zjednoczonych wzrosła o 165 proc. Japonji o 120 proc., Włoch o 15 proc.

Dzień polityczny.

Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji węgierskiego min. *Valko* w towarzystwie pos. *Belitski*. Po audjencji Pan Prezydent wydał śniadanie na cześć gości, w którem wzięli udział oprócz Pana Prezydenta, min. *Valko* i pos. *Belitski*, *Marszałek Piłsudski*, min. *Zaleski*, kardynał *Kakowski*, marszałek Senatu *Szymański* i marszałek Sejmu *Daszyński*.

*

W dniu wczorajszym p. premjer Bartel przyjął bawiącego w Warszawie węgierskiego ministra spraw zagranicznych p. *Valko* i posła węgierskiego w Warszawie p. *Belitskę*. P. min. *Valko* udekorował prem. *Bartla* wielką wstęgą orderu Zasługi (Pour le mérite).

*

Na sesję grudniową Rady Ligi Narodów, która tym razem odbędzie się w Lugano, udaje się delegacja polska w następującym składzie: min. *Zaleski* przewodniczący delegacji, delegat polski przy Lidze Narodów min. *Sokal*, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. *Tarnowski*, naczelnik wydziału wschodniego p. *Hołówko*, dyrektor gabinetu ministra p. *Sumlakowski*.

*

Dla bawiącego w Warszawie od kilku dni cenzora Związku Narodowego Polskiego w Ameryce p. *Sypniewskiego* oraz wydawcy „Wiadomości Codziennych" p. *Kurdziela* i wydawcy „Dziennika dla wszystkich" p. *Ruszkiewicza* w dniu wczorajszym wydał przyjęcie Syndykat Dziennikarzy Warszawskich. Po powitaniu gości przez prezesa Syndykatu Dzien. p. *Giełżyńskiego*, cenzor *Sypniewski* scharakteryzował stosunki panujące wśród wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych oraz rolę ich w życiu publicznem Stanów.

P. *Kurdziel* zobrazował warunki pracy dziennikarskiej w prasie polsko-amerykańskiej. W końcu p. *Pankiewicz* mówił o współdziałaniu miedzy emigracją polską a krajem, co będzie miało swój wyraz na wystawie powszechnej w Poznaniu.

*

W połowie grudnia odbędzie się w Ministerstwie Przem. i Handlu zjazd radców handlowych przy polskich poselstwach zagranicznych. Na zjazd ten przybędą wszyscy radcowie handlowi. Obradować oni będą nad sprawą ewentualnego rozszerzenia naszych rynków zbytu i usprawnieniem naszego obrotu towarowego z zagranicą. Obrady potrwają kilka dni.

*

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie wojewoda krakowski *Darowski* zostanie przeniesiony w stan spoczynku. Na jego miejsce prawdopodobnie powołany będzie obecny wojewoda tarnopolski *Kwaśniewski*, zaś urząd wojewódzki w Tarnopolu obejmie jeden ze starostów powiatu północno-wschodniego.

*

W dniu 1 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

Zamknięcie obrad konferencji kolejowej.

Jak donosi P.A.T. w sali posiedzeń magistratu krakowskiego nastąpiło zamknięcie obrad konferencji kolejowej. Delegaci państw przedłożyli wnioski co do ruchu pociągów ciężarowych. Między innemi zgłoszono ze strony Polski wniosek, aby konferencja w sprawie ruchu pociągów towarowych odbyła się w dwa tygodnie po europejskiej konferencji w sprawie ruchu pociągów osobowych, wówczas bowiem będzie się miało dane, na podstawie których układać można rozkład ruchu pociągów towarowych.

Dalej omawiano sprawy przesyłek towarów i zabezpieczenia ich od uszkodzenia. Wreszcie omówiono cały szereg spraw czysto technicznych, które rozpatrzone będą szczegółowo na następnej konferencji, mające się odbyć 5-go kwietnia 1929 roku w Splicie (Jugosławja). Przewodniczący podziękował reprezentantom polskich kolei państwowych za przyjęcie oraz za to, że konferencja niniejsza przyniosła cenne wytyczne dla dalszej pracy i porozumienia miedzy państwami. W końcu żegnał uczestników konferencji prezes dyrekcji kolejowej w Krakowie p. Barwicz.

Nowy rząd łotewski.

P. Balodis nadal min. spraw zagranicznych.

RYGA. 1. 12. (Ate). Skład nowego rządu koalicji centrowo-prawicowej jest następujący: premjer Celmin (związek chłopski), minister spraw wewnętrznych Lajminsz (związek chłopski), wojsko Ozols (blok narodowy), skarb Petrewitz (blok narodowy), sprawy zagraniczne Balodis (blok centrum), komunikacja Ozolinsz (centrum demokratyczne), oświata Zemels (partja nowych gospodarzy), opieka społeczna Rubuls (latgalska demokratyczna partja chłopska), sprawiedliwość bar. Düstorloh (Niemcy), wiceminister rolnictwa z prawem głosu Inbuls (latgalska chrześcijańska partja chłopska). Frakcja polska zatrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, na którem pozostaje nadal poseł Wierzbicki. Dziś rano premjer Celmin złożył prezydentowi listę rządu do zatwierdzenia. Na popołudniowem posiedzeniu sejmu rząd przedstawił się Sejmowi, poczem Lajminsz odczytał deklarację rządową.

RYGA. 1. XII. (Pat). Parlament uchwalił 54 głosami przeciwko 40 votum zaufania dla nowego rządu.

Wytyczne polityki nowego rządu.

RYGA, 1-XII. (Pat). Deklaracja rządu Celminsza, odczytana na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, zawiera następujący program nowego rządu:

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd zamierza rozwinąć międzynarodowe stosunki Łotwy, zawierać nowe traktaty handlowe, podtrzymywać pokojowe tendencje w Europie Wschodniej i czynnie współpracować z Ligą Narodów. Rząd będzie dążył do zachowania i rozszerzenia politycznego związku estońsko-łotewskiego na podstawie bliskiej ekonomicznej i kulturalnej współpracy, a także do pogłębienia stosunków z wszystkiemi innemi państwami bałtyckiemi.

W dziedzinie polityki wewnętrznej program zapowiada wzmocnienie władzy administracyjnej, podtrzymanie spokoju, porządku i bezpieczeństwa obywateli oraz bezwględną walkę z elementami antypańbstwowemi. W dziedzinie gospodarki rolnej rząd będzie dążył do definitywnego wprowadzenia w życie reformy rolnej, przestrzegając jednak zasady własności prywatnej, tak co do nowych, jak i dawnych rolników.

Dalej rząd obiecuje rozszerzenie sieci kolejowej. W dziedzinie kultury i oświaty program rządowy zapowiada rozszerzenie sieci szkół zawodowych rolniczych i rzemieślniczych, przyczem odpowiednie fundusze będą przeznaczone także na takie szkoły i domy ludowe mniejszości narodowych. Ustawodawstwo, dotyczące szkół mniejszościowych nie będzie zawierało nic takiego, coby prawa tych szkół zmniejszało.

Powszechne rozbrojenie a Ameryka.

WASZYNGTON, 1. XII. (Pat.) Sekretarz Stanu w Departamencie wojny w dorocznym raporcie dla Prezydenta Coolidge'a oświadcza, że najważniejszemi potrzebami armji, z punktu widzenia jej udziału w wojnie, są rozwój i ulepszenie broni oraz środków technicznych.

W celach osiągnięcia większej ruchliwości armji badany jest obecnie szczegółowo problemat zastosowania motorów i środków mechanicznych. Raport zaznacza, że obecny stan armji Stanów Zjednoczonych, obejmującym terytorjum 3 milj. mil² ze 120 miljonami ludności, wynosi zaledwie 66.105 żołnierzy. Wobec tego Departament wojny zastanawia się z wielką troską nad sprawą nowego ograniczenia sił zbrojnych.

Niespokojny przebieg święta państwowego w Zagrzebiu.

WIEDEŃ, 1.XII. (Pat.) Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Dzisiejsze święto państwowe miało w Zagrzebiu przebieg niespokojny. Koalicja chłopsko-demokratyczna wezwała ludność do biernego oporu.

Rano odbyły się we wszystkich szkołach wykłady na temat znaczenia dnia dzisiejszego. Słuchacze uniwersytetu wtargnęli do sal szkolnych i przeszkodzili wykładom. Trzej nieznani sprawcy wywiesili na katedrze w Zagrzebiu trzy chorągwie czarne.

Policja skonfiskowała chorągwie i aresztowała sprawców, których następnie tłum usiłował odbić. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, cztery osoby zostały zranione, z których dwie ciężko.

Francja broni się przed występami zbrodniarzy cudzoziemskich.

PARYŻ, 1.XII. (Pat.) Wobec stale powtarzających się wypadków zbrodni, popełnianych przez cudzoziemców na terytorjum Francji, Rada Ministrów na dzisiejszem rannem posiedzeniu przyjęła całokształt postanowień, mających na celu wzmocnienie nadzoru nad tego rodzaju niedopuszczalnem nadużywaniem gościnności francuskiej.

Szczególny sposób zwracania na siebie uwagi.

WIEDEŃ. 1.XII. Pat. Dziś przed południem wdrapał się pewien mężczyzna na parapet parlamentu i zrzucił stamtąd 6 kamieni w okna salonu kanclerza Seipla, powodując rozbicie 4 szyb.

Osobnika tego aresztowano Powiedział on, że jest szoferem bez zajęcia i żyje w największej nędzy i że w ten sposób chciał zwrócić na siebie uwagę. Na szczęście nikogo w tym czasie w salonie kanclerza nie było.

Z Rosji Sowieckiej.

Wojenne przygotowania Ros. Sow.

MOSKWA, 30. XI. (*Kor. własna*). Rada Komisarzy Ludowych ZSRR wydała dekret o wprowadzeniu przymusowego przysposobienia wojskowego w wyższych uczelniach sow. W-g tego projektu cały kurs przysposobienia ma wynosić 180 godzin. Czas ten jest podzielony następująco: w ciągu pierwszych 3 lat po 52 godz. (2 godz. tyg.) i w ciągu ostatniego roku — 24 godz.

W okresie wakacyjnym od 1/3 do 1/4 ogólnej ilości akademików, przeznaczonych do piechoty, kawalerji i artylerji, ma odbywać kilku tygodniowe ćwiczenia wojskowe w obozach letnich. Akademicy przeznaczeni do służby w wojskach technicznych, specjalnych, odbywają praktykę w różnych wojskowych fabrykach i przedsiębiorstwach. Po 9 miesięcznej służbie w szeregach i po zdaniu odpowiednich egzaminów już w piątym roku otrzymują przysposobieńcy tytuł dowódcy rezerwy.

Ochrona macierzyństwa w Ros. Sow.

MOSKWA, 30. XI. (*Kor. własna*). Rząd ZSRR wprowadza tytułem próby w kilku gubernjach nowe instytucje ubezpieczeniowe dla matek.

Prawo korzystania z premji przysługiwać będzie tylko osobom, stale zamieszkującym na wsi. Za opłatą 10 kop. miesięcznie, mają otrzymywać włościanki lekarską i pieniężną pomoc podczas ciąży i porodu.

Rewelacyjne wspomnienia.

Niedawno p. min. Moraczewski na zjeździe Frakcji Rewolucyjnej P.P.S. w Katowicach opowiedział pewne wydarzenie, które wydaje się zupełnie nieprawdopodobnem, a jednak jest prawdziwe.

W 1918 r., gdy rozpadała się Austrja, P. O. W. dowiedziała się o przygotowującym się napadzie pułków ukraińskich z armji austrjackiej na Lwów i szykowała się do jego odparcia, lecz nie posiadała broni. Broń posiadała narodowa demokracja. P.O.W. zwróciłą się kolejno o broń do p. Głąbińskiego i do p. Mączyńskiego, lecz obaj odmówili. Dlaczego to zrobili Bóg jeden raczy wiedzieć. Ludzie, objektywnie patrzący muszą stwierdzić, że p.p. Głąbiński i Mączyński zrobili to z powodów partyjnych. W ten sposób uniemożliwiono odparcie napadu i przyczyniono się do wytworzenia się kilkudniowej walki krwawej na ulicach Lwowa.

W „Głosie Prawdy" z dnia 11 listopada br. opowiada znowu płk. Wieniawa-Długoszowski, jak się to stało (w r. 1918), że brygadjer Józef Haller objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi wojskami, które miało się organizować poza terenem objętym przez Niemców i Austrjaków, a więc w sferze wpływów koalicji.

Z listu otwartego, ogłoszonego już przed kilku laty przez szereg oficerów II Brygady, wiadomo, że brygadjer Haller nie miał wcale ochoty brać udziału w bohaterskiem postanowieniu II Brygady przebicia się przez front austrjacki na Ukrainę i, że pod Rarańczą uprowadzili go oficerowie przemocą. Nie odebrano mu jednak z tego powodu dowództwa i gen. Haller stał wówczas pod Kaniowem, gdy dotarł danego pułku, wówczas podporucznik Wieniawa-Długoszewski z listami od komendanta P. O. W., wówczas pułkownika Rydza-Śmigłego.

Gen. Haller był pełen optymizmu i z tupetem wyjaśniał, jak stoją ugrupowani Niemcy, jak rozłożone są wojska, jak to on niezaprzeczenie atak niemiecki uprzedzi i, uderzywszy na nich w kierunku południowym, rozbije w puch, a skręciwszy potem ku północy, rozpędzi wszystko, co mu stoi na drodze i pomaszeruje na połączenie się z korpusam gen. Dowbora-Muśnickiego.

Lekkomyślny optymizm się zemścił i po wsze czasy pamiętna bitwa, bohaterska bitwa pod Kaniowem, zakończyła się klęską żołnierza polskiego. P.O.W. zajęła się wówczas organizowaniem rozbitków, chronieniem ich przed niewolą bolszewicką i niemiecką i wysyłaniem ich na Murman i wtedy właśnie delegaci P. O. W. p.p. Długoszowski i Schätzel, zetknęli się poraz drugi z gen. Hallerem, który po bitwie kaniowskiej tak się ukrył, że w żaden sposób nie można go było odnaleść.

W rozmowie ze Schatzlem i Długoszowskim gen. Haller przyznał się, iż teraz dopiero pojmuje w całej pełni słuszność postępowania Komendanta Piłsudskiego, nakazującego bezwzględnie organizowanie na terenie przez okupantów zakospirowanych sił, zdolnych do walki z przeciwnikiem w danym momencie, i że wobec tego postanawia pracować z P.O.W. najzupełniej solidarnie za przedstawiciela uwięzionego Komendanta uważając płk. Śmigłego, z którego polecenia on, brygadjer Haller, obejmuje dowództwo nad wszystkiemi wojskami polskiemi, które się uda zorganizować poza terenem, objętym przez Niemców i Austrjaków, a więc w sferze wpływów koalicji. Zaznaczył ponadto, że absolutnie niedopuści, ażeby wojska tam organizowane były użyte dla jakichkolwiek celów miejscowych, jak np. walki z bolszewikami, że między innemi przeć będzie przedewszystkiem do tego, by oddziały polskie, koncentrowane we Włoszech, użyte zostały przedewszystkiem do uderzenia na chwiejącą się już i zdemoralizowaną Austrję, jak również akcentował, że pertraktować będzie przy organizowaniu armji polskiej z jeńców i ochotników bezpośrednio i tylko z przedstawicielstwem naczelnego dowództwa koalicji, wystrzegając się jakiegokolwiek bądź pośrednictwa takich czy innych politycznych polskich czynników.

Te wspomnienia płk. Długoszowskiego, opowiadające rzeczy, znane tylko biorącym bezpośrednio udział w akcji, mają wielką historyczną doniosłość, bo wykazują, jak przez 10 lat narodowa demokracja stara się fałszować historję. Gen. Haller przedostał się później do Francji, niedotrzymał zobowiązań, powziętych w Kijowie i zmienił zasadniczo stanowisko, ale nie chodzi o niego. To, co było poczęte z inicjatywy i najwyższego wyniku P. O. W. przedstawia się jako dzieło paryskiego Komitetu Narodowego.

I nie umiano, a z partyjnych powodów też nie chciano utrzymać linji, jedynie słusznej, nakreślonej przez P. O. W. Pierwszy korpus, którego dowódcę gen. Dowbór-Muśnickiego narodowa demokracja okrzyknęła naczelnym wodzem wojsk polskich, musiano właśnie użyć do celów miejscowych walki z bolszewikami. Już były wydane rozkazy marszu na Mohylew, na pomoc głównej kwaterze rosyjskiej przeciw bolszewikom, lecz na szczęście opór żołnierza do tego nie dopuścił, a później gen. Dowbór złożył przed Niemcami broń bez jednego wystrzału, gdy pod Kaniowem II korpus w krwawej bitwie ocalił honor polskiego sztandaru.

I armji, utworzonej we Francji i Włoszech starano się nadać polityczno-partyjny charakter. Gdy w 1919 r. żołnierz polski, organizowany przez Komendanta Piłsudskiego od miesięcy już krwawił wzdłuż całej ściany wschodniej, gdy wojska z Francji udały się do kraju i do boju, miesiącami jeszcze trzymano je na obczyźnie z powodów, których dotąd publicznie nie wyjaśnili ci, którzy je spowodowali, ale miały wyłącznie charakter partyjno-polityczny.

Powoli wszystko się wyjaśnia. Dłużej fałszować historji i tumanić opinji nie będzie można. Leży przecież w interesie powszechnym, by najzupełniejsze wyjaśnienie wydarzeń z czasów powstania Państwa Polskiego nastąpiło jaknajprędzej, bo to więcej, niż cokolwiek, przyczyni się do uzdrowienia stosunków u nas.

Stefan Żalski.

P. Dewey o rozwoju ekonomicznym Polski.

GDAŃSK, 1.XII. (Pat). Doradca finansowy p. Devey ogłasza dzisiaj w „Baltische Presse" artykuł, omawiający gospodarcze horoskopy Polski. Omówiwszy rozwój gospodarczego życia Polski w poszczególnych dziedzinach oraz rozwój finansów polskich, p. Devey pisze m. in.: Każdy, kto żył w Polsce chociażby przez krótki czas, pozostaje pod wrażeniem naturalnych bogactw i możliwości rozwoju niektórych gałęzi przemysłu polskiego. Obecnie brak jednak Polsce kapitałów, a także odpowiedniej organizacji. Czy obecny potężny rozwój będzie trwały, o tem zadecyduje sam naród polski.

W dalszym ciągu p. Devey przytacza szereg liczb, ilustrujących wzrost wkładek oszczędnościowych w Polsce, który dowodzi równocześnie wzmagania się zaufania do stabilizacji złotego. P. Devey kończy następującemi słowami: Pragnąłbym zwrócić uwagę na wzrastające znaczenie Polski w handlu międzynarodowym.

Kronika telegraficzna.

— **Nowe manifestacje** w związku z wyrokiem, wydanym w sprawie Dimodugno, mordercy wicekonsula Nardiniego urządzili studenci faszystowscy w Turynie, Padwie i Trjeście. — Do żadnych zajść nie doszło.

— **Funkcjonarjusze poczty, telegrafu i telefonu w Wiedniu** uchwalili z dniem 2 grudnia o godz. 24 rozpoczęcie biernego oporu. — Organizacje pocztowe motywują swą decyzję odmówieniem im ze strony rządu podwyżki płac.

KRONIKA.

Niedziela 2 grudnia.	Dziś: Bibjany. Jutro: Francisz. Ksaw. Wschód słońca—g. 7 m. 15 Zachód „ g. 14 m. 59

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn.** 1. XII. b. r. Ciśnienie średnie 756. Temperatura średnja + 1 stop. C., opady — wiatr przeważający południowy.

Uwagi: pochmurno, minimum na dobę + 0 stop. C., maksimum +2 stop. C.

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

URZĘDOWA.

— **Posiedzenie wydziału wojewódzkiego.** Jutro 3 grudnia odbędzie się drugie zkolei posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Na porządku dziennym znajduje się 21 spraw w większości o umorzenie podatków miejskich i zatwierdzenie podatkowych budżetów powiatowych.

— **Zjazd starostów woj. wileńskiego.** W dniach 6 i 7 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd starostów województwa wileńskiego. Obecnie Urząd Wojewódzki opracowuje referaty jakie mają być wygłoszone na zjeździe. Ze względów zrozumiałych sprawy gospodarcze w pierwszym rzędzie będą tematem obrad.

— **Konferencja w sprawie gospodarki rybnej.** W sprawie racjonalnej gospodarki rybnej w województwie wileńskiem odbył konferencję z p. wojewodą, dyrektor Lasów Państwowych p. Szemiot. (x).

SPRAWY PRASOWE.

— **Niefortunny początek.** W dniu wczorajszym na mocy zarządzenia odnośnych władz administracyjnych organa policyjne przeprowadziły konfiskatę Nr 1 czasopisma białoruskiego „Do Pracy", za wydrukowanie kilku artykułów, treść, których zawierała cechy przestępstwo przewidziane w § 129 K. K. i art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem.

Z UNIWERSYTETU.

— **Wykłady Powszechne Uniwersyteckie.** Dnia 2 grudnia b. r. o godz. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska 10) odbędzie się Wykład Powszechny prof. dr-a Mieczysława Limanowskiego p. t. „Co to jest regjonalizm?". Wstęp—50 gr, dla młodzieży—20 gr.

WOJSKOWA.

— **Dokumenty b. żołnierzy austrjackich — obywateli polskich.** Ministerstwo Obrony Narodowej w Pradze nadsyła obecnie do archiwum wojskowego w Warszawie dokumenty byłych żołnierzy austrjackich-obywateli polskich. — Dokumenty te po uporządkowaniu zostaną przesłane do powiatowych Komend Uzupełnień według miejsca przynależności tych żołnierzy w czasie służby w byłej armji austrjacko-węgierskiej. — Praca ta zostanie ukończona w styczniu — Celem więc wydostania tych dokumentów zainteresowani winni zwracać się nie do władz czeskosłowackich, ani do poselstwa polskiego w Pradze, lecz do tej P. K. U., na której terenie petent miał przynależność do gminy w czasie służby w byłej armji austrjacko-węgierskiej.

Z POLICJI.

— **Inspekcja policji powiatowej.** W dniach najbliższych inspektor główny Policji Państwowej Wróblewski udaje się na inspekcję policji w poszczególnych powiatach województwa wileńskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **W T-wie im. J. Łaskiego.** Dziś w niedzielę o godz. 7 i pół w Tow. im. Jana Łaskiego (Zawalna 1) referat p. Wacława Gizberta Studnickiego O protestantach francuskich. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Akademja Przeciwgruźlicza.** Staraniem Wileńskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, z okazji Tygodnia Policyjnego Domu Zdrowia dla walki z gruźlicą odbędzie się dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 12-ej w sali kinoteatru Heljos, ul. Wileńska 38, Akademja Przeciwgruźlicza, na którą złożą się: 1) Zagajenie — p. dr. A. Borowski, wiceprezes Wil. Tow. Przeciwgruźliczego, 2) O istocie gruźlicy — p. dr. F. Pawłowicz, 3) Zwalczanie gruźlicy — p. poseł na Sejm dr. S. Brokowski, 4) Wyświetlenie filmu „Policyjny Dom Zdrowia". Wstęp dla wszystkich wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Karty rzemieślnicze.** Jak się dowiadujemy, karty rzemieślnicze będą wydawane w Wydziale Przemysłowym Magistratu wyłącznie do dnia 15 grudnia b. r. Po tym terminie na opieszałych rzemieślników nakładane będą kary pieniężne. Do chwili obecnej w Wydziale Przemysłowym nie zostało odebranych blisko 2 tys. kart rzemieślniczych.

Z KASY CHORYCH

— Kasa Chorych m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości ogółu ubezpieczonych, że ambulatorjum dentystyczne, mieszczące się przy ul. Dominikańskiej 15, z dniem 3 grudnia b. r. zostaje przeniesione do nowego lokalu przy ul. W. Pohulanka 18 (parter) m. Nr 27 i w tymże dniu rozpocznie przyjmowanie chorych w następujących godzinach: od 9.30 do 11.30, od 12 do 2-ej i do 5 do 7.30 wieczór.

NADESŁANE.

— Wydawnictwo Gutenberga przystąpiło do wydania Wielkiej Powszechnej Encyklopedji, największego dzieła w swoim rodzaju jakie kiedykolwiek okazało się Polsce, z olbrzymią treścią 4 miljonów słów i 10 tysięcy różnych ilustracyj.

Encyklopedja stanowi niezbędną potrzebę każdego kulturalnego człowieka i powinna się ona znajdować w każdym domu. Encyklopedja informuje w s z y s t k i c h o w s z y s t k i e m i można się z niej nauczyć więcej, niż z każdej innej książki.

Do dzisiaj mogli sobie na takie dzieło pozwolić tylko bogacze, ale warunki Wydawnictwa Gutenberga, znane w całej Europie umożliwiają każdemu stać się właścicielem Encyklopedji.

We własnym interesie musi każdy przeczytać ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze tego pisma. 3958

— **Sprostowanie.** W ogłoszeniu wydrukowanem w dniu wczorajszym od personelu Firmy Philips z wyrazami współczucia p. inżynierowi Brinkierowi z powodu zgonu jego brata wkradł się błąd, a mianowicie wydrukowano p. Briukierowi, gdy winno być: p. Brinkierowi.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

Dziś popołudniu przedstawienie popularne dramatu Mereżkowskiego „Car Paweł I". Postać tytułową odtworzy J. Karbowski.

Początek o godz. 15-ej (3-ej).

Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej są do nabycia w „Orbisie" i od godziny 13-ej w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 20-ej po raz trzeci „Kordjan" w premjerowej obsadzie z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej.

Jutro, w poniedziałek. dn. 3 bm.—„Kordjan".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś po raz drugi ostatnia nowość repertuaru, świetna komedja St. Kiedrzyńskiego „Powrót do Grzechu".

— **Dzisiejsze przedstawienie szkolne.** Dziś o g. 3 pp. specjalnie dla młodzieży grana będzie wesoła komedja J. Korzeniewskiego „Stary Kawaler".

— **Przedstawienie popołudniowe.** Jako druga popołudniówka, grana będzie przezabawna krotochwila „Co on robi w nocy?". Początek o g. 5 m. 30.

— **Drugi pożegnalny koncert Sergjusza Benoni.** Dziś o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim drugi i nieodwołalnie ostatni pożegnalny koncert poranek Sergjusza Benoni.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 2 grudnia 1928 r.

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Orkiestra Filhm. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, M. Breslanerówna (fort.) i S. Nilsen (śpiew). W programie utwory B. Wagnera i Fr. Liszta. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15 — 17.20. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Recital skrzypcowy Vasy Priheda. W programie R. Strauss, Czajkowski, J. Bach i inni. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy: „Idea bohaterstwa narodowego w literaturze polskiej" odczyt wygł. Z. Niemojewska-Gruszczyńska. 17.45—18.00. Transmisja z Warszawy: Aktualja — wygł. prezes Bielecki. 18.00 — 19.00. Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. W programie utwory J. Straussa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz p. T. Bocheński (recytacje). 19.00-19.20. Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis. 19.20—19.45. Transmisja z Warszawy. „Z wędrówki po Słowaczyźnie" odczyt wygł. K. Z. Kintopfowa. 19.45 — 20.00. Odczyt programu na poniedziałek, komunikat i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25. Transmisja z Warszawy. „Rozrywki umysłowe" wygł. C. Jabłonowski. 20.30 — 22.00. Transmisja koncertu poświęconego twórczości J. Rossiniego z Warsz. Wyk. orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Zapolska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.). 22.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 3 grudnia 1928.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikaty. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45: Komunikaty L. O. P. P. 16.45 — 17.10: Odczyt z okazji „Tygodnia Policjanta" wygł. komisarz P.P. Stefan Basiński. 17.10 — 17.35: Legendę historyczną o św. Mikołaju opowie młodzieży Marja Kwolekówna. 17.35—18.00: „Początek klasycyzmu" odczyt X-ty z cyklu „Historja muzyki w przykładach" wygł. prof. Michał Józefowicz. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. Wyk. Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod Kier. Zygmunta Dołęgi, nadkantor Synagogi Chóralnej w Wilnie, Jakób Goldstein (tenor) i R. Kursteinówna (akomp.) w II-części koncertu nadkantor Jakób Goldstein odśpiewa: 1) Rotman: Ono towo Lfonocho, 2) Gnessin: Oszlro no Lididi, 3) Kadisch (pieśń ludowa), 4) Rosenblatt Szomer izrael, 5) Raskin: Jeruscholnin, 6) Medwiedew: Ner to mid, 7) Rosenblatt: Ad szlo Nocarti. 19.00 — 19.25: „Feljeton wesoły" wygłosi art. Teatru Polskiego Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.25 — 19.50: „Autor, aktor i widz" pogadanka djalogowa z działu „Kultura teatru" wygł. Witold Małkowski. 19.50: Odczytanie programu na wtorek, sygnał czasu z Warszawy i komunikaty. 20.30—22.00: Transmisja koncertu wieczornego z Poznania. Wyk. M. Dąbrowska (sopran), N. Padlewska (fort.), dr. W. Roesslerówna (mezzo-sopran), E. Giżewski (skrzypce) i Z. Wojciechowski (akomp.). W programie. Czajkowski, Tartini, Verdi i inni. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz podróż detektorowa po Europie.

Zagadkowy strzał do emigrantki litewskiej.

Wczoraj w schronisku dla emigrantów litewskich przy ulicy Antokolskiej 54-a miał miejsce wysoce zagadkowy wypadek. Około godziny 9 wiecz. do schroniska zgłosił się jakiś nieznajomy który poprosił jedną z emigrantek 19 letnią Marję Gregorowiczutównę o chwilkę rozmowy.

Gdy Gregorowiczutówna wyszła przed dom nieznajomy wydobył nagle z kieszeni rewolwer i celując w wystraszoną dziewczynę—strzelił. Poza powierzchownem zerwaniu naskórka na twarzy Gregorowiczutówna nie odniosła żadnych obrażeń. Sprawca strzałów zdołał zbiec. Powiadomiona policja wszczęła energiczne śledztwo. (x)

Na wileńskim bruku.

— **Ujawnienie sprawców kradzieży weksli.** Dnia 29 z. m. w firmie ekspedycyjnej „Konkurencja Warszawska" przy ul. Kwiatowej Nr 7 dokonano kradzieży weksli na sumę 14.500 zł. Władze śledcze wykryły sprawców kradzieży w osobach Aleksandra Dowbora i Jana Matejewicza, zamieszkałych w tym samym domu przy ul. Kwiatowej Nr 7. Weksle odnaleziono i zwrócono właścicielowi, zaś obu sprawców oddano do dyspozycji Sędziego Śledczego I-go Okręgu. (x)

— **Pierwszy krok w walce z żebractwem.** Wczoraj organa policyjne zarządziły obławę na wałęsających się po mieście żebraków. Zatrzymano 23 osoby. (x)

— **Zdarto maskę z oczudefraudanta.** Donosiliśmy, że władzom śledczym m. Wilna udało się przyaresztować woźnego jednego z urzędów pocztowych w Warszawie Andrukiewicza, który sprzeniewierzył 10.000 złotych. Dalsze dochodzenie wykazało, że Andrukiewicz ukrywał się pod fałszywem nazwiskiem Wiktora Adamskiego, a metrykę na nazwisko Adamskiego sfałszował i sprzedał Andrukiewiczowi Jakób Załkind, (Ponarska 18) znany już władzom z tego rodzaju fałszerstw. Załkinda aresztowano i przekazano władzom sądowym. (x)

Zmiany w sądownictwie.

Członek Sądu Okręgowego, p. sędzia A n t o n i B o r e j k o mianowany został sędzią śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia w okręgu wileńskiego Sądu Apelacyjnego.

Sędzia Sądu Okręgowego p. A d a m J u n d z i ł ł przeszedł na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Dotychczasowy sędzia Sądu Okręgowego p. J u l j u s z J a n i c k i zamianowany wice-prezesem i otrzymał funkcję pomocnika prezesa Sądu dla spraw administracyjnych i gospodarczych.

Sędziego śledczego zaproszonego z Grodna p. S t a n i s ł a w a K u s z ł e j k ę przeniesiono na takież stanowisko do Wilna.

B. starosta dziśnieński p. M i c h a ł S t a n i s z e w s k i otrzymał stanowisko sędziego pokoju w Mladziole pow. postawskiego.

Z powodu nominowania członków Sądu Okręgowego p. Borejkę i Jundziłła grono sędziów i prokuratorów żegnało ustępujących bankietem.

Prezesa Sądu Okręgowego zastępował wiceprezes wydz. karnego p. A n t. O w s i a n k o zaś prokuratora przy tymże sądzie reprezentował podprokurator kameralny, p. K r y c z y ń s k i.

W czasie bankietu wygłoszono cały szereg przemówień, w których podkreślano zasługi i zalety obu wstępujących kolegów.

Chory kierownik wydziału karno-skarbowego sędzia H a u r y ł k i e w i c z oraz wiceprezes P i e t k i e w i c z zajęty w tym czasie służbowo nadesłali listy pożegnalne, które w czasie biesiady odczytał p. sędzia K o n t o w t t.

Śród miłego nastroju bankiet przeciągnął się kilka godzin. Kr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Oddział w Grodnie — Bankowa 15.